

### III. RECENZJE

#### **KRONIKA WSCHOWSKICH BERNARDYNÓW, RED. ALOJZY PAŃCZAK OFM, WSCHOWA 2019**

Recenzowana publikacja<sup>1</sup> jest jednym z przykładów, jak cenny może być rezultat społecznego zaangażowania pasjonatów, popartego szeroką wiedzą i konsekwencją w ratowaniu pamiątek przeszłości oraz przybliżaniu jej czytelnikom. Wydawcą tomu jest Stowarzyszenie Czas A.R.T., a współwydawcą Muzeum Ziemi Wschowskiej. Oba podmioty łączyła do 2019 r. osoba nieocenionej Marty Tatiany Małkus, która w krótkim *Słowie od Wydawcy* zasygnalizowała rozproszenie archiwaliów o proveniencji wschowskiej w wielu ośrodkach i zarysowała dotychczasowe prace badawcze i wydawnicze, których celem jest upowszechnianie wiedzy o bogatej i skomplikowanej historii Wschowy. Zwróciła też uwagę na potrzebę ukończenia prac nad monografią miasta.

Redaktorem tomu jest franciszkanin, o. Alojzy Pańczak, urodzony we Wschowie, łączący zadania duszpasterskie i naukowe, powracający do swoich korzeni także tym bardzo konkretnym dziełem. We wstępie przybliżył dzieje klasztoru bernardynów we Wschowie, funkcjonującego w latach 1455–1564, 1629–1828 i od 1945 r. Chronologia ta pokazuje, że jego dzieje nie były proste, o czym świadczy także treść samej kroniki, której oryginał przechowuje Archiwum Prowincji św. Franciszka w Poznaniu. Ojciec redaktor informuje o dotychczasowym wykorzystaniu i znajomości tego źródła historycznego. Zwraca też uwagę na jego istotę — oryginalny tytuł, przetłumaczony na okładce, brzmi bowiem: *Archivium conventus Vschoviensis FF. Minorum Observantium* [...]. Autorstwa, a raczej redakcji tej kroniki upatruje o. Pańczak w o. Wiktorynie Obudzińskim, pełniącym funkcję pisarza w archiwum na przełomie XVIII i XIX w. Dużą część dzieła stanowi bowiem przepisana kronika klasztoru sporządzona w 1722 r. przez Jana Kamieńskiego<sup>2</sup>,

---

<sup>1</sup> *Kronika wschowskich Bernardynów czyli Archivium klasztoru wschowskiego Braci Mniejszych Obserwantów, w którym [opisane jest] wprowadzenie, fundacja, a następnie wygnanie przez dysydenckich mieszkańców — odstępców od prawdziwej wiary, ponowne wprowadzenie a następnie nowa fundacja przez życzliwych patronów, i protektorów, rozwój i sprawy godne zapamiętania, z dokumentów i rękopisów opowiedziana Roku Pańskiego 1790*, red. A. Pańczak, tłum. P. Turbański, A. Pańczak, Wschowa 2019, 415 stron, 51 il.

<sup>2</sup> Pod rokiem 1716 wspomina on o swoim wyborze na prowincjała (s. 96). Funkcję pełnił do 1719 r., kiedy został wybrany „kustoszem kustoszów i chronologiem prowincji”. Wskazano wówczas klasztor we Wschowie jako miejsce jego rezydowania (s. 102). Do informacji tej nie trafimy za pośrednictwem indeksu (na s. 102) nie wymieniono nazwiska Kamieński, mimo że opisano jego osobę.

kontynuowana w późniejszych latach przez jego następców<sup>3</sup>. Czasem w jej treści występują dodatki z informacją, że brakuje tego wpisu u Kamińskiego (np. s. 84, 85, także w przypisach, np. s. 89). Omawiane dzieło należy traktować więc jako edycję źródła historycznego, powstającego przez kilka wieków i mającego złożoną budowę. Od oryginału różni je wiele, bowiem podstawowym językiem kroniki i dokumentów w niej insertowanych był łaciński. Tłumaczenia na język polski dokonał w 1971 r. o. Pius Turbański OFM. Pięć dodatków do kroniki tłumaczył o. Pańczak. Kończąc wstęp, zwrócił on uwagę na kontekst jej powstania i szczególne wydawnicze, związane także z identyfikacją nazw miejscowych i osobowych, co przysporzyło niemało wysiłku i przyniosło trudne do przecenienia rezultaty.

Tekst kroniki, złożonej ze wstępu i 11 rozdziałów, zajmuje ponad 300 stron formatu A4. Pięć z tych rozdziałów ma charakter narracyjny, obejmując wpisy za lata 1455–1808. Wplecione w Kronikę treści dokumentów, stanowiące w sumie znaczącą jej część, uzasadniają oryginalną nazwę Archiwum.

Każdy z 11 rozdziałów podstawowego tekstu kroniki ma nadany tytuł, a fragmenty tekstu w ramach pięciu pierwszych rozdziałów mają nagłówki informujące o roku, którego dotyczą. Można powiedzieć, że wydarzenia wskazanego roku dotyczy zasadnicza narracja, bowiem w treści znajdują się dygresje odnoszące się do wcześniejszych czy późniejszych lat. Na przykład pierwszym — przywołanym pod rokiem 1456 — dokumentem jest zapis w aktach grodzkich Wschowy z 1672 r. dotyczący fundacji klasztoru i zawierający listę uczestników tego procesu, o których nic więcej nie wiadomo (s. 23–27). Pod rokiem 1769 umieszczono dopisek: „NB. Tego roku na wyspie Korsyce, jak powszechnie się rozgłasza, urodził się 16 sierpnia z rodziców katolickich Napoleon Bonaparte. Jest to mąż, który ze względu na wielkie urodzenie i za ogromne zasługi jest nazywany wielkim i cesarzem Francuzów. Historycy nie pomina go milczeniem” (s. 197). Dopisek znamienity, choć nie podano kiedy został dodany. Kronikę kończy rok 1808 — wiadomość o wojnie w 1806 r. Napoleona z Wilhelmem III i przypis, że dopisek został uczyniony w 1808 r. (s. 274). Z kolei Marcin Luter wspomniany jest po raz pierwszy w rozdziale pierwszym (*Początki Braci Mniejszych we Wschowie*) pod rokiem 1462 i tam znajduje się przypis biograficzny dotyczący jego osoby. Następujący po tym rozdział *Mieszkańcy Wschowy dają się obalamucić, plądrują kościoły*, dotyczy wydarzeń z połowy XVI w., po których w 1564 r. nastąpiła przerwa w działaniu klasztoru. Nie oznacza to luki w zapisach kroniki. Co więcej, tej przerwy dotyczą dwa rozdziały: *Proces komisaryczny odzyskania kościoła parafialnego i innych kościołów*, w którym ponad sześć stron zajmujące przytoczona treść dokumentu króla Zygmunta III z 1607 r., rozstrzygającego kwestie przywrócenia kościoła, oraz *Proces oskarżenia uniesionego przez Braci Mniejszych Obserwantów w sprawie ich klasztoru i Bernardynów*. Rok 1629 rozpoczyna piąty, najdłuższy rozdział narracyjny, zatytułowany *Ponowne wprowadzenie Braci do klasztoru wschowskiego*. Od połowy XVII w. wpisy są bardziej regularne, obejmują stopniowo każdy rok. Są już rozbudowane i szczegółowe.

<sup>3</sup> W tekście zapisy się nie różnią. Pod 1722 r. nie ma wzmianki o pisaniu kroniki przez Jana Kamińskiego, w kolejnych latach umieszczano zaś zapisy według poprzedniego schematu, z czasem coraz obszerniejsze. Przy zapisie roku 1728 r. znajduje się przypis, że od tej daty zapisy prowadzone były inną ręką (s. 120).

Najwięcej miejsca autorzy kroniki poświęcili wydarzeniom z dziejów zakonu, kościoła i klasztoru. Opisali uroczystości i inne wydarzenia z dziejów wspólnoty zakonnej. Regularnie wspomniane są kapituły bernardynów, częste kapituły w Piotrkowie i Skępem, rzadziej w Przasnyszu i Kaliszu. Dużo uwagi poświęcił kronikarz organizacji w 1719 r. kapituły prowincjalnej we Wschowie (s. 102–103). Znamienny jest natomiast wpis w 1806 r., kiedy kapituła generalna „nie mogła się odbyć” (s. 269). Czasem zapisywano fakty, zdawałoby się, bardzo drobne. Na przykład w 1725 r. wspomniano, że psalterz został przepisany przez pisarza chronologa prowincji, co świadczy o tym, że prawie 300 lat od wynalezienia druku książki nie były dostępne we wszystkich ośrodkach.

Często, czasem bardzo drobiazgowo, kronikarze opisują liczne prace związane z budową, remontem, rozbudową i wyposażaniem kościoła i klasztoru<sup>4</sup>. Prowadzone je w latach: 1712, 1714, 1718, 1721 r., a później — w 1726 r. — budowano mur na cmentarzu oraz browar, w 1723 r. czyniono porządki na podwórzu i zbudowano nową stajnię, w 1726 r. nadbudowano wieżę. W XVIII w. częste były prace budowlane i remontowe, prowadzone przez następców o. Kamińskiego. Potrzeby były czasem naglące, jak w 1746 r., gdy „Ołtarz wielki zniszczony zębem czasu i całkowicie zjedzony przez robactwo [...] został tego roku rozebrany” (s. 155). W latach 1745–1748 zbudowano krużganki, a informacji o tym towarzyszy zdjęcie ich obecnego stanu (s. 156). W latach 1776 i 1777 przeprowadzono remont kaplicy Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego, co obrazuje „Archiwalne zdjęcie wnętrza kaplicy p.w. Świętego Krzyża” (s. 204)<sup>5</sup>.

Kronika bernardynów to jednak nie tylko zapis tego, co działo się w murach klasztoru i kościoła. Znaleźć w niej można także informacje wykraczające daleko poza Wschowę — mogą mieć charakter wtórny w skali ogólnej, ale uzupełnione o lokalne szczegóły pokazują szeroki kontekst procesów religijnych, społecznych, politycznych, np. powstanie arcybractwa św. Anny (s. 57–58), arcybractwa św. Józefa (s. 104), bractwa św. Jana Nepomucena (s. 128). Z czasem kronikarze opisywali więcej wydarzeń z dalszych stron, np. pożar klasztoru cystersów w Przemęcie, pożar miasta Chojnice w 1742 r., pod rokiem 1752 podane zostały dzieje klasztoru w Gdańsku, który w latach 1555–1945 był w rękach protestantów, o czym mówi przypis (s. 172). O przywróceniu katolikom przez Augusta II kościoła NMP i klasztoru w Toruniu, wcześniej zabranego przez protestantów, napisano w Kronice w 1725 r. Pozaziemskim wydarzeniem była kometa, widoczna na niebie w lutym i marcu 1744 r., co nie zostało jednak opatrzone przypisem. Takie wiadomości są wyjątkami, częściej wspomniano zjawiska atmosferyczne, np. 18 VI 1725 r. wielka burza i ulewa spustoszyła tereny od Śląska po Poznań, ale Wschowę oszczędziła. Wielce nieprzyjazny był rok 1728 — po burzy w drugiej połowie lipca wystąpiła nie tylko susza, ale i dezynferia, przynoszące znaczące szkody. Później kilkakrotnie pojawiają się zapiski o pogodzie i kłęskach (szarańcza) oraz o chorobach (malaria) wywierających wpływ na życie mieszkańców i możliwość zdobycia pożywienia. Później głód też zaglądał w oczy, np. w 1745 r., kiedy „Żywność tego roku była droga z powodu nieurodzaju i niedostatku oraz ciągłych wyjazdów szlachty za granice kraju”

<sup>4</sup> W 1804 r. odnotowano nawet zakup dwóch naczyń miedzianych do kuchni (s. 264).

<sup>5</sup> W wykazie ilustracji dodano, że zdjęcie z ok. 1950 r. pochodzi ze zbiorów prywatnych (s. 388).

(s. 155). W 1805 r. zaś „W departamencie poznańskim, a zwłaszcza w okręgu, czyli dystrykcie wschowskim, tak wielki był niedostatek wszystkich rzeczy, jakiego podobnego od wieków nie było” (s. 266). Warto wspomnieć wielką burzę, która miała miejsce 1 VIII 1784 r., odnotowano wówczas jedną ofiarę śmiertelną (s. 227), a zobrazowaniu skutków tego kataklizmu służy ilustracja — zdjęcie ściany zamurowanej po wybitym oknie, z namalowaną na niej datą burzy jako podpisem, ale bez informacji, co data uwiecznia (s. 228). Z kart kroniki wynika, że kilkakrotnie przyczyną zniszczeń były pożary — w klasztorze w 1667 r., i w mieście w latach 1685 i 1801 (spaleniu uległy 252 domy). Odzwierciedlenie znalazły też w kronice bitwy i wojny toczone w pobliżu i na dalszych terenach. W 1656 r. wspomniano najazd wojsk szwedzkich, zapisano też śmierć siedmiu bernardynów, z których sześciu zmarło „z zarazy”, nie wskutek działań wojennych. O dżumie wspomniał autor pod 1709 r. podając, że w jej wyniku zmarło w tym roku 7 tys. osób, a kolejne umierały w 1710 r. Do liczby tej redaktor się nie odniósł, mimo że wynikałoby z niej, że wyginęli prawie wszyscy mieszkańcy miasta<sup>6</sup>. W 1706 r. koło Wschowy Szwedzi stoczyli bitwę z armią sasko-rosyjską. W kronice została ona zapisana pod rokiem 1705, mimo że w tekście J. Kamińskiego było poprawnie, o czym informuje redaktor w przypisie 293. W kronice zamieszczono opis zajęcia klasztoru przez Szwedów po wygranej bitwie. W 1708 r. wspomniano zniszczenia dokonane przez „Kałmuków, Tatarów i Kozaków” w okolicy zaznaczając, że Wschowa ocalała. Kolejne wydarzenia, „niemały krzyż, który dał powód nie do radości, a do płaczu”, to wypadki związane z konfederacją tarnogrodzką w 1716 r. W czasie konfederacji dzikowskiej w 1735 r. zanotowano przejazdy wojsk w okolicy, ale nie spowodowały one zniszczeń. Później w 1740 r. — pierwsza wojna śląska, też ominęła Wschowę. W 1756 r. zanotowano początek wojny 7-letniej, od razu tak nienazywanej, a w dalszych latach wspomniano przemarsze wojsk i zniszczenia. W Kronice pojawiły się też odgłosy konfederacji barskiej i zakończenie walk w 1772 r. W tym roku wspomniane zostało porwanie króla Stanisława Augusta, ale w przypisie redaktor dopowiada, że miało ono miejsce w 1771 r.

Nie wspomniano jednak w 1772 r. o pierwszym rozbiórze Polski. Podobnie w 1793 r. nie ma wzmianki o kolejnym rozbiórze, nawet w przypisach do informacji o wkroczeniu wojsk pruskich do Wschowy 25 stycznia oraz o zarządzonej przez króla pruskiego zebraniu Polaków z wielu województw 7 maja w Poznaniu. W przypisie dopowiedziano jedynie: „Uroczystość odbyła się 7 maja 1793 r.” (s. 241), choć słowo „uroczystość” nie wydaje się w takich okolicznościach najodpowiedniejsze. O trudnej sytuacji świadczyła jedynie odnotowana rewizja w klasztorze w poszukiwaniu dowodów pomocy dla powstańców polskich w 1794 r. W 1795 r. również nie ma wzmianki o III rozbiórze.

Echa sytuacji pod zaborami pobrzmiwają np. w 1804 r., kiedy odbyła się konwokacja w Kole, a na niej podawano informacje o przeniesieniu reformatów z Poznania i Goruszek do innych klasztorów. Podobnie stało się z dominikanami

<sup>6</sup> Według Barbary Ratajewskej ofiarami dżumy było prawie 3 tys. osób. B. Ratajewska, *Materiały archiwalne do dziejów Wschowy*, Leszno 2013, s. 23. Przytacza ona ustalenia Waleriana Sobisiaka, że w 1673 r. we Wschowie miało mieszkać 7200 osób, a w 1775 r. — 6050 mieszkańców (tamże, s. 16).

z Płocka — za karę za opór stawiany nakazom królewskim, to samo czekało bernardynów w Koźminie i w Łowiczu. W sprawie Łowicza i jego biblioteki interweniował ks. Michał Hieronim Radziwiłł z Nieborowa, ale w 1806 r. klasztor i tak został zajęty przez Prusaków. Wpis o tym został dodany pod 1804 r. (s. 265).

Mimo wielu informacji o bernardynach trudno stwierdzić, czy wszyscy przebywający w klasztorze we Wschowie zostali wspomniani. Pod rokiem 1558 podany jest wykaz zakonników zmarłych w opinii świętości w latach 1461–1574. Pod rokiem 1629 jest informacja, że od tej pory zmarli bernardyni będą podawani na bieżąco w kolejnych latach — tak się dzieje systematycznie od 1632 r., gdzie informacje o zgonach o. Leonarda Zapoczyńskiego (w tekście data śmierci 21 sierpnia, w przypisie — 21 lipca<sup>7</sup>) i br. Marcelego (9 grudnia) stanowią jedyne wpisy. W kolejnych latach informacje te występują na ogół na końcu wpisów, o ile nie są jedynymi, co dzieje się nierzadko, np. pod rokiem 1654, 1655, 1660, 1662, 1665 i innymi. Czasem podawane są przyczyny zgonów lub miejsca pochówku, jak w przypadku o. Bernardyna Dębkowskiego, który został pochowany „przy wejściu na ambonę” (s. 93) czy br. Feliksa Hoppa, pochowanego „w ogrodzie przy refektarzu” (s. 94). Dowiadujemy się też, że grób braci znajdował się pod ołtarzem Matki Bożej (s. 94).

Od 1716 r. rzadko są podawane nazwiska zmarłych bernardynów, ale wiele wpisów rocznych kończonych było wykazem osób „uwolnionych od herezji” (s. 99, 101, 102, 104, 107, 111 i n.), pochodzących nie tylko ze Wschowy. Pod rokiem 1748 prawie wszystkie wpisy mówią o chrztach i nawróceniach (s. 163–164).

W zapisach kroniki wspomniano więc wiele osób, bardziej lub mniej chlubnie zapisanych w dziejach bernardynów. Ojciec Pańczak prawie każdej z tych osób poświęcił odrębny przypis, powtarzając w nim imię, nazwisko i zapisy dotyczące funkcji, zawarte w wydawanej kronice. Do wyjątków należą osoby, którym nie poświęcił redaktor przypisu osobowego, jak np. o. Apolinary Rórych, zmarły w 1786 r. Nie jest on też wspomniany w indeksie, więc na jego nazwisko trafić można jedynie czytając tekst kroniki (s. 231). Zdecydowana większość przypisów nie wzbogaca jednak treści kroniki<sup>8</sup>, a zawarte w nich dane mogłyby stanowić dopowiedzenia haseł w indeksie osobowym, które mają formę prostą i składają się jedynie z nazwiska i imienia. „Osoba bliżej nieznana” — to sformułowanie dodano przy wielu osobach w przypisach. Wynagradzają to natomiast inne przypisy osobowe — niektóre z nich to wręcz notki biograficzne, zwłaszcza osób bardziej znanych lub zasłużonych, jak o. Pius Antoni Turbański, tłumacz dokumentów (s. 110), dobrodziejka Teresa Jabłonowska (s. 112), Jan Małachowski, pełniący różne urzędy (s. 151). Przy okazji relacjonowania kanonizacji św. Małgorzaty z Kortony w 1729 r. podał notki o świętych i błogosławionych zakonu. Wyjątkowo tylko redaktor dodawał opinie, jak o Gabrielu Podoskim (s. 163).

W środku zapisu z 1730 r. umieszczono akapit poświęcony życiu i zasługom o. Jana Kamińskiego, który zmarł w Rawiczu 7 czerwca, a 9 czerwca został

<sup>7</sup> Różnice w datach dziennych występują sporadycznie także w innych miejscach, np. o. Andrzej zmarły w 1637 r. — w tekście 26 maja, w przypisie — 16 maja (s. 65). Niestety nie podano źródeł, z których pochodzą daty w przypisach.

<sup>8</sup> Np. do fragmentu tekstu „radni miejscy: Piotr Bekrman” utworzono przypis „Piotr Bekrman, radny miejski; osoba bliżej nieznana” (s. 23).

pochowany w grobie współbraci we Wschowie. Wcześniej jednak jego zasługi zostały szeroko opisane, głównie pod rokiem 1723 jako „eksprowincjała”. Pracami budowlanymi kierował jeszcze w 1727 r. Prowadził też kronikę. Pod rokiem 1727 redaktor tomu w przypisie 440 poinformował, że autor kroniki streścił w tym roku pierwotną wersję relacji, podaną w całości w dodatku 3/3 — „Relacje z jezuitami” (s. 348–349). Mówi ona o tarciach między bernardynami a jezuitami, a o. Kamiński dodaje: „Odnutowałem to jako historyk nie z zazdrości, lecz ku przestrodze potomnych” (s. 119)<sup>9</sup>. Tuż pod tym znacznie szerzej opisano zasługi Mikołaja Nieżyehowskiego, syndyka apostolskiego klasztoru, co uzupełnia długi tekst epitafium. Innym dobrodziejem był Rafał Gurowski, kasztelan przemęcki, wspominany na kartach kroniki wielokrotnie. Jego portret trumienny zamieszczono na s. 205, ale napis znajdujący się pierwotnie pod portretem trumiennym dopiero na s. 326. Epitafium z dedykacją dla jego zmarłej w 1780 r. żony podano na s. 221. Nie wszyscy członkowie rodziny Gurowskich prowadzili przykładne życie. W 1782 r. odbył się pojedynek syna kasztelana z Maciejem Boleszą, który w jego wyniku zmarł, a na jego pogrzeb w „poświęconym miejscu” nie uzyskano zgody (s. 226).

Nieliczne, ale jednak wpisywane, relacje dotyczą wydarzeń i sytuacji pokazujących funkcjonowanie prawa i obyczaje. Można założyć, że stanowiły one coś nietypowego, jak wspomniany pojedynek, a jednocześnie ważnego, dlatego kronikarze uznali za stosowne ich utrwalenie. Jako przykłady można podać wypadek „naruszenia kościelnej nietykalności” przez luteranina i sposób jego naprawienia, opisane w 1724 r., przypadek oszustwa i naciągania mieszkańców Wschowy w 1765 r. Wydarzeniem zapamiętanym było ustawienie w 1732 r. we Wschowie statuy Jana Nepomucena. Podczas tej uroczystości pod zgromadzonymi uczestnikami załamała się część mostu. W tym też roku król August II wydał dekret kończący kilkuletnie spory w mieście: „Można ten dekret napisany po łacinie i po niemiecku zobaczyć w Archiwum” (s. 129). „Ciekawostka” — taki tytuł nadano informacji o znalezieniu w 1749 r. w grobie o. Bartłomieja Holhausena z Bingen (zm. 1618), pod jego sutanną, przepowiedni — jej treść została przytoczona w Kronice pod rokiem 1762 (s. 186).

Wydarzenia o charakterze kryminalnym występują na kartach kroniki rzadko, jednak i do takich dochodziło we Wschowie. W 1738 r. uczeń szkoły jezuickiej zabił jej prefekta o. Michała Grygera, a następnie uciekł nie ponosząc odpowiedzialności. Jednak w 1741 r., kiedy zabójcą był karczmarz z Dębowej Łęki, został pojmany i wydano wyrok śmierci, po czym zmieniono sposób egzekucji z powieszenia na ścięcie, które wykonano.

W niektórych częściach kroniki, spisanych niejednokrotnie zbiorczo po latach, zagadnienia czasem grupowane były rzeczowo. Do wspomnianych już informacji o zmarłych bernardynach dodać można przykład wpisany pod rokiem 1630, kiedy wymieniono bractwa prowadzące działalność przy kościele, tzn. św. Anny i św. Franciszka od 1630 r., św. Józefa od 1719 r., a św. Jana Nepomucena od 1732 r. (s. 57). „Przypadki znaczniejsze w Roku 1761” — taki tytuł nosi wpis kursywą, stanowiący jakby kalendarium wydarzeń z różnych stron świata (s. 182–185).

<sup>9</sup> Wcześniej, pod rokiem 1722, wspomniano, że do kościoła parafialnego przyjechało dwóch jezuitów, aby wspomagać go duszpastersko.

Rzeczą oczywistą wydaje się obecność na kartach kroniki wzmianek o członkach królewskiej dynastii Wettynów. Opisano w niej istniejącą we Wschowie rezydencję królewską, odnotowując pobyt Augusta II w latach 1717 i 1728 oraz Augusta III w 1737 r., kiedy zamieszczono duży opis powitania i przyjęcia króla (s. 136–138). Zapisy pod rokiem 1733 zaczyna wpis o śmierci Augusta II i jego życiu. Pod rokiem 1736 pojawia się informacja o sejmie pacyfikacyjnym, o sporze ze Stanisławem Leszczyńskim i wyborze Augusta III, ale i o tym, co stało się w 1737 r. Potwierdza to fakt zaburzenia chronologii wpisów i wydarzeń, ale nie dzieje się to z dużą stratą dla odbioru treści. Kronika nie jest dziełem jednorodnym, zawarto w niej sporadyczne odwołania do wcześniejszego tekstu, np. w 1736 do 1733 r. i do 1640 r., w 1779 r. — uzupełnienia wcześniejszych wpisów za 1775 r. dotyczące dokumentów kościelnych i królewskich, z odesłaniem do konkretnych kart „Archiwum konwentu” (s. 218).

Pełnienie przez kronikę roli Archiwum potwierdzają, jak wspomniano, wpisane w niej treści licznych dokumentów lub odwołania do nich. Przykładowo można wymienić: w 1742 r. — wpis kontraktu z architektem Janem Józefem Styierem na budowę wieży (s. 144); w 1777 r. wpisy kolejnych kontraktów z wykonawcami (s. 206 i n., i w kolejnych latach). W 1749 r., kiedy miała miejsce duża regulacja prawa własności, podano spis dokumentów dotyczących ogrodów bernardynów oraz kilka odesłań do archiwum klasztoru (s. 164–169). Pod 1798 r. wpisany został tekst dokumentu komisarza generalnego zakonu do prowincjałów, przytaczający tekst listu Piusa VI z 1797 r. do generała zakonu Jakuba Company, mianowanego arcybiskupem Saragossy w 1797 r. Podobnie pod 1799 r., gdzie kilka stron zajmują treści wpisanych dokumentów. Pod rokiem 1787 wpis redaktora „(Wklejka dołączona do ACV)” poprzedza ostatni akapit, wyjaśniający kwestie wcześniej poruszone (s. 232).

Sześć ostatnich rozdziałów kroniki ma charakter przeglądowy i uzupełniająca zarazem. *Wykaz dobrodziejów i przyjaciół duchowych naszego konwentu wschowskiego* (s. 275–289) jest nieco niejednolity w kolejności chronologicznej, wielu dobrodziejów występuje tu pierwszy raz, o czym świadczą przypisy osobowe. Wpisany też tu został list dziękczynny do małżeństwa Malczewskich z 1784 r., a od 1787 do 1796 r. wymieniane są zasługi kolejnych osób. Następnie *Lista gwardianów, czyli przełożonych miejscowych, tego klasztoru od czasu jego ponownej fundacji* (s. 290–296) zawiera 67 osób, z których 11 ma tutaj przypisy osobowe. *Lista syndyków apostolskich tego konwentu* (s. 297–299), to nie tylko wykaz — późniejszym syndykom poświęcono większe notki. *Katalog zmarłych dobrodziejów w tym kościele spoczywających* (s. 300–326) obejmuje prawie 200 osób, od 1748 r. wymienianych rok po roku, czasem z podaniem zasług, choć niektórych dotyczą zapisy „osoba bliżej nieznaną” w przypisach, z których nie zawsze wynika, czym się ci dobrodziejowie zasłużyli. Katalog wzbogacają zdjęcia nagrobka Katarzyny Cieleckiej i Konstancji Działyńskiej (s. 313). *Katalog zmarłych tutaj ojców i braci i tu spoczywających od roku pańskiego 1456* (s. 327–334) doprowadzony jest tylko do 1673 r. Przy większości z nich zamieszczono przypisy osobowe. Ostatnia *Informacja, bardzo potrzebna dana przez regeusa Wschowy, w której jest wykaz wszystkich spraw urzędowych konwentu wschowskiego* (s. 335–337) obejmuje kilka wpisów dotyczących lat 1639–1675.

Po tekście kroniki zamieszczono dodatki. „Dodatek 1. Wpisy w księdze ACV” — cztery wpisy z XIX w., i lat: 1945 (ponowne przejście klasztoru przez

franciszkanów), 1950 i 1958. Do tego obszernie przypisy (s. 338–341). „Dodatek 2. Teksty wklejone i wpisane na pierwszych i ostatnich stronach ACV” (s. 342–345). „Dodatek 3” fragmenty kroniki Jana Kamińskiego pominięte w ACV — (w Archiwum Prowincji Ojców Bernardynów w Krakowie sygn. APW — 28) — część historyczna, 1727 r., 1732 r., 1742 r., a także napisy z epitafiów (s. 358–364). „Dodatek 4. Fragmenty z *Annalium* Mansweta Grabowskiego”, chronologa kontynuującego dzieło Kamińskiego, wpisy z 1749 r. też w Archiwum Prowincji Ojców Bernardynów w Krakowie (s. 364–373). I wreszcie „Dodatek 5. Historia klasztoru wschowskiego z opisu klasztorów Prowincji Wielkopolskiej Bernardynów o. Augustyna Ciepłińskiego” (s. 375–384). Reprodukacja początku tej kroniki została zamieszczona na s. 376.

Publikację wzbogacają wspomniane kilkakrotnie ilustracje, głównie zdjęcia budynków i elementów wyposażenia kościoła. Dzięki nim, zwłaszcza jeśli zostały zamieszczone przy tekście, z którym się wiąże<sup>10</sup>, relacja historyczna nabiera dodatkowego waloru. Niestety, opisy pod nimi nie są pełne, a same ilustracje nie numerowane, co nieco utrudnia odszukanie ich w spisie, gdzie podano czasem dokładniejszy opis, w tym miejsce, w którym znajduje się dzieło (obrazy, rzeźby) i autorów fotografii.

Redaktor edycji źródła, o. Alojzy Pańczak, uzupełnił je o aparat naukowy, który z jednej strony pozwala na wygodniejsze korzystanie z treści, a z drugiej daje możliwość poszerzenia wiadomości na temat Wschowy i klasztoru. Oprócz 1579 przypisów, głównie osobowych, ale i geograficznych, rzeczowych czy redakcyjnych, do dyspozycji czytelnika jest wykaz ilustracji, bibliografia i indeksy. Wybrana bibliografia nie jest obszerna, zamieszczone w niej publikacje mają charakter najczęściej monograficzny. Wspomniany indeks osobowy nie jest jedyny. Znaleźć w nim można nazwiska osób bardzo znanych, świętych, papieży i królów, jak i osób, które poza kartami kroniki przypuszczalnie nie zostały utrwalone. Indeks miejscowości i nazw geograficznych również zawiera hasła indeksowe proste, nawet bez dopowiedzeń. Indeks rzeczowy jest najbardziej skomplikowany, ma charakter raczej mieszany. Wiele jego haseł jest powtórzeniem haseł osobowych, ale pogrupowanych rzeczowo według pełnionych funkcji, np. główne hasło „altarzyści” — ma pięć haseł osobowych, a hasło „biskupi polscy” — 19 przymiotnikowych określeń biskupstw (od „bakowski” do „włocławski”), na trzecim stopniu znajdują się zaś hasła osobowe. „Przełożeni mennicy wschowskiej” stanowią jednak hasło drugiego rzędu w ramach hasła „mennica”, nazwiska przełożonych zaś są na trzecim poziomie. „Vonde (Wonde) Kasper” figuruje w indeksie osobowym jako „Wonde (Vonde) Kasper”, co obrazuje kłopoty z ustaleniem nazw, na jakie natrafił redaktor edycji źródła. Niektóre osoby występują tutaj pod określeniami, których nie ma w dotyczących ich przypisach. Jeśli już redaktor zdecydował o tworzeniu haseł takich, jak „Kawalerowie Orderu Orła Białego”, warto byłoby zamieścić informacje o ich przyznaniu w przypisach dotyczących np. Pawła Biernackiego i Rafała Gurowskiego. Bardziej wskazane

<sup>10</sup> Nie zawsze ilustracje skorelowane są z treścią, np. na s. 59 jest zdjęcie ołtarza św. Anny z 1793 r., na s. 71 zaś jest informacja o zbudowaniu ołtarza św. Anny w 1639 r., a na s. 85 o zbudowaniu ołtarza w 1683 r. — nie wiadomo więc, czy chodzi o jeden, czy też o trzy różne ołtarze.



byłoby z pewnością zamieszczenie w formie aneksów wykazów osób sprawujących określone funkcje i odesłanie do nich osobowych haseł indeksowych. W przypadku innych haseł złożonych zdarza się, że hasłem głównym jest nazwa geograficzna, a hasła poniższe są rzeczowe (Leszno: kościół luterański, kościół parafialny), lub hasło rzeczowe ma podział geograficzny (jezuici domy: Chojnice, Wschowa). Indeks rzeczowy, mimo iż wygląda na szczegółowy i dopracowany, nie jest największą zaletą tej edycji.

Podsumowując, należy stwierdzić, że o. Alojzy Pańczak oddał do dyspozycji czytelników dzieło wyjątkowe — unikalny zbiór zapisów historii jednego z klasztorów bernardynów, przetłumaczony na język polski i uzupełniony o ilustracje i liczne przypisy, co znakomicie ułatwia korzystanie z tego źródła. Do zapoznania się z *Kroniką wschowskich Bernardynów* warto zachęcić różnych czytelników — zarówno historyków, którzy wiele już o Wschowie i bernardynach wiedzą, aby wiedzę tę wzbogacili lub dodali komentarze i uzupełnienia do podanych w niej faktów, jak też osoby, które zaczynają interesować się historią Wschowy, aby odkryły ciekawostki z przeszłości, warte zapamiętania lub dalszych poszukiwań. Kronika stanowi interesujący przykład źródła, które wymyka się jednoznacznej terminologii, o czym wspomniano na początku. Jej język jest najczęściej poważny, oficjalny, rzeczowy. Czasem jednak autorzy wchodzą w relację z czytelnikiem, np. wpis za 1767 r. rozpoczyna się słowami: „Wolno łaskawemu czytelnikowi dowiedzieć się” (s. 195), a w 1803 r. napisano: „Ale niech mi wolno będzie powrócić do spraw przedkapitulnych” (s. 263). Urozmaica to opowieść o dawnych wiekach, o osobach, które warto pamiętać, i takich, które niekoniecznie na pamięć zasługują. Świat uwieczniony rękami kronikarzy, chronologów, okazuje się więcej niż zapisem wydarzeń toczących się za klasztorными murami. Redaktor dzieła zdaje się przewodnikiem w wędrówce po kartach archiwum, pomaga poznać i zrozumieć wschowską społeczność i za to należą mu się wyrazy wielkiego uznania.

Anna Laszuk

<https://orcid.org/0000-0003-2230-2221>

Naczelnia Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa